

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. N<sup>o</sup> 80187.

## DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

### PODZIĘKOWANIE.

Panu Inspektorowi na pow. Oszmiański ST. STAROŚCIAKOWI, oraz P. P. PRELEGENTOM kursu metodyczno-pedagog. końcowego w Oszmianie;

KS. DR. SOPOĆCE, p. R. MONKIEWICZÓWNI, p. S. GALĄZCE i p. B. HOROCHOWI — za owocną współpracę, cenne wskazówki, dotyczące pracy fachowej, oraz szczerą przyjacielski stosunek składającą tą drogą serdeczne podziękowanie. ABSOLWENCI KURSU. 1603

### PODZIĘKOWANIE.

W. Pp. Dr. Winczy i Dr. Borowskemu za prawidłowe, nacechowane głęboką wiedzą, postawienie diagnozy; Dr. Kucharskiemu i Dr. Trzeckiemu za mistrzowskie dokonanie ciężkiej niebezpiecznej operacji żołądka, która przywróciła mi całkowicie zdrowie, jak również Dr. Tarasiewiczowi, oraz p. Przelonę i siostrze p. Zofii w Lecznicy św. Józefa w Wilnie i siostrze p. Ołkiewiczowej i p. Zebrowskiej w I Klinice Chor. Wewn. U. S. B. w Wilnie za troskliwą, pełną poświęcenia, opiekę w okresie rekonwalescencji składam na tej drodze wyrazy serdecznej niezapomnianej wdzięczności steropolskim „Bóg zapłać”.

Mieczysław Brzecki  
Adjunkt kanc. Sądu Apelacyjnego w Wilnie.

8-0 Klasowe Koedukacyjne Gimnazjum im. T. CZACKIEGO typu humanistycznego (z łaciną) z oddziałem matemat.-przyrodn. we własnym, nowoczesnie urządzonej gmachu szkolnym przy ul. Wiwulskiego 13. Tel. 10—56.

Plac do gier i zabaw, oraz ogród szkolny. Podania wraz z dokumentami przyjmują kancelaria (tytułem przy ul. Wiwulskiego 11) codziennie od godz. 10—12 rano i od 4—5 po poł. Egzaminów wstępnych rozpoczną się dn. 27 sierpnia o godz. 10-ej rano. 2-or

### „ŹRÓDŁO PRACY” Młynowa 12 (Zarzecze)

odkryte źródło modnarstwa pod kierunkiem wykwalifikowanej w Paryżu modnistki. — Wybór nowych kapeluszy jak również modernizowanie i przerabianie. Ceny p. zystępne. — Wykonanie prędkie i dokładne. gr.—1

### D-r. D. Zeldowicz

POWRÓCIŁ.  
Choroby weneryczne i uronogłazne tel. 2—77.  
Mickiewicz 24, m. 4. —1

### WSKAZANIA PROGRAMOWE

## Obozu Wielkiej Polski

DOTYCHCZAS WYSZLI:

- 1) Roman Dmowski — Zagadnienia Rządu. (Wydanie drugie).
- 2) Roman Rybarski — Polityka i gospodarstwo.
- 3) Jerzy Zdziechowski — Polityka finansowa.
- 4) Bohdan Wasutyński — Praworządność.
- 5) Roman Dmowski — Kościół, naród i państwo.
- 6) Zygmunt Beresowski — Polityka zagraniczna.
- 7) Stanisław Haller — Armia, naród i państwo.
- 8) Roman Dmowski — Ustrój państwowy.
- 9) Zagadnienia pracy.
- 10) Rola i zadania nowych pokoleń w Polsce.
- 11) Polityka handlowa.
- 12) Polityka agrarna.

W przygotowaniu — zaczyna wychodzić w krótkich odstępach czasu od 1-go września r. b.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład Główny: Biuro Centralne O.W.P. — Złota 5, m. 1. Warszawa.

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta).

### Dymisja gen. Sławoj-Składkowskiego?

Pomimo zaprzeczeń ze strony kół urzędowych, nominacja ministrów wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowskiego na stanowisko wojewody Warszawskiego jest przesądzoną.

### Pogłoski o przeniesieniu gen. Sikorskiego.

W kołach zbliżonych do Rządu wyrażają opinie, że w ślad za rozpoczętymi zmianami w administracji w Małopolsce wschodniej idąc mają również zmiany w innych resortach państwowych, przedewszystkiem w wojsku. Między innymi gen. Sikorski ma być przeniesiony ze Lwowa na stanowisko Dcy Okręgu Korpusu Nr III do Grodna. Podajemy tę wiadomość z obowiązku dziennikarskiego, nie biorąc za jej prawdziwość żadnej odpowiedzialności.

### Zmiany na stanowiskach.

W bieżącym tygodniu spodziewany jest powrót wice-premjera Bartla, którego przyjazd związany jest z szeregiem zmian w administracji. Według krążących pogłosek, wojewoda krakowski Darowski ma objąć stanowisko posła w Tokio, na jego zaś miejsce przejść ma dotychczasowy wojewoda Tarnowski, pułk. Rożnowski. Nominacja wojewody Warszawskiego, Soltana, na stanowisko posła w Helsińgforsie nie została jeszcze zdecydowana.

### Stronnictwo chłopskie w sprawie nadzwyczajnej sesji Sejmowej.

W dniu wczorajszym w gmachu Sejmowym obradował sejmowy klub Stronnictwa Chłopskiego. Zastanawiano się nad sytuacją w sprawie zwolnienia nadzwyczajnej sesji Sejmu i Senatu. Postanowiono zgodzić się na projekt zwolnienia sesji na dzień 1 września r. b. z tem, że inne stronnictwa powozną inicjatywę podpisania petycji do Prezydenta Rzeczypospolitej. W sprawie pisma Związku organizacji Kółek Rolniczych o zjednoczenie ruchu chłopskiego w Polsce wstrzymano się narazie z wypowiedzeniem zdania.

### Nowy poseł w Pradze.

Sprawa nominacji dr. Grzybowskiemu na stanowisko posła polskiego w Pradze jak, się dowiadujemy zdaje się być przesądzoną. Stanowisko, jego według wszelkiego prawdopodobieństwa obejmie pułk. Sławek.

### Wyjazd ministra.

W dniu wczorajszym minister oświaty, Dobrucki, wyjechał z Warszawy nad morze, by zapoznać się z tamtejszymi warunkami i zwiedzić obozy harcurskie i szkolne.

### Na zjazd do Kalisza.

Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski wyjeżdża w środę na zjazd do Kalisza, poczem rozpoczyna swój urlop wypoczynkowy do dnia 10 września r. b.

### Konfiskata.

W dniu wczorajszym został skonfiskowany w Warszawie tygodnik „Szczerbiec” wydawany i redagowany przez dr. Skrudlika.

### Konwencja węglowa.

Została podpisana między Rządem i szeregiem kopalń konwencja węglowa na przeciąg 3 lat i 2 miesiące. Konwencja zawiera szereg przepisów i zastrzeżeń odnośnie do handlu węglem na rynku wewnętrznym, jak i zewnętrznym, szczególnie co do eksportu do Austrii, Jugosławii, Włoch i Węgier. Co do eksportu do innych krajów nie poczyniono żadnych specjalnych zastrzeżeń. Nie została jeszcze określona norma kontyngentu węglowego poszczególnych kopalń.

### Ustalenie cen na cukier.

Odbyła się w ubiegłym tygodniu konferencja przedstawicieli Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Wewnętrznych oraz przedstawicieli przemysłu cukrowego w Polsce, celem ustalenia cen cukru. Na zasadzie przewidywań kampania tegoroczna wskazuje wzmoczenie produkcji cukrowej. Komisja ustaliła pewne ceny, których przekroczyć nie będzie można.

### Katastrofa kolejowa.

Na przestrzeni Skierniewice-Lowicz wykołcił się w dniu wczorajszym pociąg towarowy Nr. 40477. Lokomotywa wraz z 3 węglarkami, napełnionymi węglem wyleciała z szyn i przewalita się na bok. Ciężko ranny został hamulcowy Piotr Kopański. Przerwa w ruchu trwała 6 godzin, poczem przywrócono normalne połączenie.

### Wewnętrzne stosunki Rosji.

Z Rygi donoszą, że według opinii pewnych kół komunistycznych, opozycja Trockiego i Zinowiewa niema właściwie cech groźnych dla całości partii ze względu na to, że jest to prowokacyjny wybieg, mający na celu wywołanie w ręce „Czeka” niezdecydowanych komunistów i szkodzących sprawie rewolucji światowej. Obradujący w Moskwie Centralny Komitet mniej się zajmuje opozycją Zinowiewa i Trockiego, a więcej walką z pijaństwem i łapownictwem członków partii, stojących na wybitniejszych stanowiskach, oraz przypuszczeniem do obrad komsomolców.

Znacznie poważniejszym rozłamem grozi komunizmowi rywalizacja Rykova ze Stalinem o nacelną władzę w łonie partii komunistycznej. Walka ta jakkolwiek cicha i nieujawniająca się na zewnątrz, przyniesie może, według zapewnień wtajemniczonych, bardzo nieoczekiwane i niepożądane rezultaty.

### P. Prezydent Rzeczypospolitej w Toruniu.

TORUŃ, 1.VIII. Dzisiaj o godz. 10 przed południem p. Prezydent Rzeczypospolitej Mościcki przybył na nabożeństwo do kościoła św. Jana. P. Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie wojewody pomorskiego Młodzianowskiego nadjechał powozem zaprzęgniętym w 4 konie i ozdobionym kwiatami. Wysiadającego p. Prezydenta powitał przed frontem oddziałów wojskowych dowódca okręgu gen. Berbecki. Oddziały wojskowe zaprezentowały broń, a orkiestra odegrała hymn narodowy. Po odebraniu raportu i przejściu przed frontem oddziału p. Prezydent skierował się ku bramom świątyni, gdzie powitał Go biskup chełmiński ks. Stanisław Okoniewski.

Po nabożeństwie p. Prezydent odjechał do rotusza, gdzie zgromadziły się delegacje z całego Pomorza. Delegacjom tym udzielił p. Prezydent audjencji w czasie od godz. 11 do 13.

Po audjencjach p. Prezydent Mościcki udał się do Dworu Artusa i wziął udział w śniadaniu wydanym przez miasto.

W czasie śniadania wygłosił przemówienie starosta krajowy dr. Wybicki.

W odpowiedzi na przemowę starszego krajowego p. Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki powiedział między innymi:

### Walka o place urzędnicze.

KRAKÓW, 1.VIII. W dniu wczorajszym zakończyły się dwudniowe obrady zarządu okręgowego stowarzyszenia urzędników państwowych w Krakowie. Uchwalono wezwać zarząd główny w Warszawie do zastrzeżenia walki o place. W rezolucji urzędnicy zwracają

się do p. Marszałka Piłsudskiego, jako jedynie obecnie odpowiedzialnego sternika nawy państwowej, by zagwarantowanie urzędniczym placów przydzielonych traktował jako konieczność państwową i nie zwlekał dłużej z jej załatwieniem.

### Cudy w Lourdes.

LIZBONA, 30.VII. (AW.) Dziennik „Novidades” donosi o 2 wypadkach cudownych uzdrowień w Lourdes. Dwie wieśniaczki portugalskie nazwiskiem Dilazi i Maseda, z których pierwsza cierpiała od lat na wrzody w żołądku, a druga

zupelnie sparaliżowana, odbyły pielgrzymkę do Lourdes. Po udzieleniu błogosławieństwa obie kobiety ozdrowiały, co wywołało wybuch entuzjazmu wśród wiernych. W Lizbonie odprawiono nabożeństwa dziękczynne.

### Nowy krążownik polski „Władysław IV.”

GDAŃSK, 30.VII. Krążownik D'Entrecasteaux, zakupiony przez rząd polski dla polskiej marynarki wojennej, opuścił Cherbourg, udając się pod flagą polską i z załogą do Gdyni. Krążownik otrzymał nazwę „Władysław IV” i służyć

będzie jako okręt szkolny dla polskiej marynarki wojennej. Krążownik ten posiada 8120 ton pojemności. Na jego uzbrojenie składają się dwa działa 24 cent. oraz 24 działa mniejszego kalibru.

### Księżu Karolowi nielatwo pogodzić się z utratą tronu.

PARYŻ 31. VII. (Pat.) Książę Karol oświadczył przedstawicielowi „Le Matin”, iż jeśli zrezygnował z praw do tronu, to był do tego zmuszony w trudnych okolicznościach przy pomocy pewnych osób i środków, o których nie chce wypowiadać sądu. Książę ubolewa nad konsekwencjami, jakie zrządzenie się tronu przez niego może za sobą pociągnąć. Dziś, kiedy sytuacja Rumunii ulega zmianie, uważa on, że jako

rumun i jako ojciec ma osobiście czuć nad zapewnieniem potęgi Rumunii i nad interesami swojego syna.

Prairie on gorąco być pożytecznym swemu krajowi, zarazem jednak nie chce wywoływać zamętu i niepokoju.

Oświadczenie swe zakończył książę stwierdzeniem, iż gotów jest, o ile naród rumuński zwróci się do niego, odpowiedzieć na jego wezwanie.

### Rzekomy tajny układ między Mussolinim a Bethlenem.

BIAŁOGRÓD, 31.VII. (Pat.) Zagrzebskie „Novosti” twierdzą, iż między hr. Bethlenem a Mussolinim zawarty został tajny układ, w którym Mussolini przyrzekł przyłączyć napowrót do Węgier część dawnych terytoriów węgierskich,

Równocześnie donoszą „Novosti” z kół dobrze poinformowanych, iż Mała Ententa nigdy nie zgodzi się na wszczęcie dyskusji w sprawie traktatu w Trianon przed forum międzynarodowym, jak sobie wiodziecnie tego życzą Węgry i lord Rothermere.

### Trzęsienie ziemi w Chinach.

PEKIN, 30.VII. (AW.) Donoszą tu z Amoy o zalewie wywołanym trzęsieniem ziemi przez wody rzeki Fulang. Jest to największa tego rodzaju katastrofa w Chinach w ostatnich kilkudziesięciu latach. Niespodziewanemu zalewowi uległo 7 prowincji, przy czym zatonoło do 12.000 ludzi. Szkody, spowodowane tą niebywałą katastrofą obliczają na 8 przeszło milionów funtów szterlingów.

PEKIN, 30.VII. (AW.) Nadchodzi tu dalsze informacje o szczegółach katastrofy trzęsienia ziemi. Trzęsienie objęło około 400 km. kwadratowych, zagrażając przetrzeźni, na której zamieszkuje przeszło 250 tysięcy. Liczba ofiar trzęsienia jest bardzo wielka. Mniej więcej dokładnych cyfr podać nie sposób ze względu na brak normalnego połączenia z okolicami nawiedzonymi trzęsieniem.

## Z LITWY.

### Proces w sprawie wypadków w kościele świętej Trójcy w lipcu r. ub.

Władze śledcze zakończyły już dochodzenie w sprawie wypadków, jakie rozegrały się w lipcu r. ub. w kościele św. Trójcy na placu Ratuszowym.

Sprawa odbędzie się w końcu sierpnia w Sądzie Pokoju. Na ławie oskarżonych ma zasiąść 30 z górą osób.

### Wiadomości telegraficzne.

#### Starcia z komunistami.

SAINT-QUENTIN, 1.VIII. (Pat.) Podczas uroczystości odsłonięcia pomnika na cześć poległych w czasie wojny komuniści usiłowali urządzić manifestację. Tłum obrzucił ich kamieniami i poturbował wielu z nich. Siedmiu komunistów zostało rannych, a pięciu aresztowanych.

#### Sowiety zbroją się na morzu.

HELSINGFORS, 1.VIII. (Pat.) Po zakończeniu manewrów bałtyckiej floty sowieckiej komisarz ludowy do spraw wojskowych Woroszyłof wygłosił przemowę, w której oświadczył między innymi, że położenie polityczne pogorszyło się, wobec czego sowiewie muszą przedsięwziąć energiczne środki obrony wybrzeży przed ewentualnym atakiem floty angielskiej. Kronstadt jest awangardą sowiecką i dlatego dla bałtyckiej floty będą dodatkowo zbudowane 4 krążowniki, 3 torpedowce i 7 łodzi podwodnych.

#### Napad bandycki.

WARSZAWA, 1.VIII. (Pat.) Dnia 31 b. m. na stacji Konicopol na szlaku Kielce Częstochowa miał miejsce zuchwały napad bandycki. O godz. 22 m. 30 wieczorem gdy

stacja już opustoszała, a zawiadowca stacji wraz z żoną zajęci byli obliczaniem całodziennych wpływów kasowych, do pokoju, w którym znajdowała się kasa, wpadło dwu zamaskowanych bandytów, którzy, steroryzowawszy rewolwerami zawiadowcę i jego żonę, zrabowali 3149 złotych. Natychmiast po ucieczce bandytów zawiadowca zaalarmował władze policyjne, które zarządziły pościg.

#### Gdzie spoczną zwłoki gen. Bema.

KRAKÓW, 1.VIII. (Pat.) Członkowie rodziny gen. Bema wystosowali do komitetu sprowadzenia zwłok gen. Bema do kraju pismo, w którym oświadczają się za pochowaniem zwłok wodza nie w ogrodzie publicznym w Tarnowie, lecz na pełnym powagi królewskiej Waweli, który posiada odwieczne wale skarby armaty polskiej były do nieprzyjaciół Polski. Zdaniem rodziny gen. Bema można byłoby znieść na jednym z tych wawelni miejsce na grób wielkiego wodza artylerji polskiej.

#### Działalność Wezuwiusza.

NEAPOL, 1.VIII. Wzmocniona działalność Wezuwiusza trwa nadal, lawa w wielkiej ilości płynie tą samą drogą, co w listopadzie r. z. Silne wybuchy wulkanu trwały przez całą noc.



### Pobył weteranów armii polskiej w Wilnie.

W niedzielę, już o godz. 8-mej rano uczestnicy wycieczki Stow. Weteranów Armii Polskiej w Ameryce na czele ze swym prezesem płk. d-rem Starzyńskim podążyli do Ostrzej Bramy by oddać hołd królującemu stąd Matce Boskiej.

Po wysłuchaniu w skupieniu solennego nabożeństwa mili goście pośpieszyli do Cieleńnika, gdzie ich już oczekiwali wszystkie narodowe organizacje stowarzyszenia i Związki ze sztabami i orkiestrami na czele z oddziałami b. wojskowych, oraz dziarskim, jak zwykle Sokołem.

Podążono na Górę Zamkową gdzie znajduje się płyta ku czci poległych bohaterskich powstańców, oraz symboliczny grób Nieznanego Żołnierza.

Na tym to grobie złożono piękny wieniec z szarfami, na których napis opiewał: „W hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi — Stow. Weteranów Polskich w Ameryce”. Prezes Stow. pułk. dr. Starzyński wygłosił piękne, do głębi serca i dusz naszych wzdzierające się, przemówienie, dając nam niejedno cenne wskazanie, jak należy postępować by zapewnić sobie szacunek, wolność i dobrobyt.

Osiągnąć marzenia wszystkich nas Polaków można jedynie przez pracę wytrwałą i zjednoczenie się. Jak armia czasu wojny spełniła swój obowiązek, tak dziś wszyscy rodacy winni się zjednoczyć na polu gospodarczym, dbać o podniesienie handlu, a nade wszystko wyzbyć się partyjnicwa.

Przewodcy winni znaleźć wspólny program, który by wiódł do odrodzenia gospodarczego.

Stany Zjednoczone po wojnie umiały wszystkie partie zjednoczyć wokół programu gospodarczego. Zapomniano tu o różnicach politycznych i dzięki temu dosięgnięto w krótkim czasie po-  
tęgi.

Miał wypłacić zapomogi bezrobotnym należałoby obracać je na pracę produkcyjną. Dając zaś poniżającą jałmużnę, zachęca się do nierobstwa.

Rosja, która kiedyś ubóstwiała cara w nim widziała wszystko, kiedy zabrakło cara, wyszukała sobie Lenina i in. Widzimy tam, jak u nas pracę nie dla dobra narodu i kraju, lecz dla tych ubóstwiających jednostek. To jest przyczyna, że w momentach krytycznych załamujemy się, gdyż wówczas tracimy cel właściwy, który został uspony przez idealizowanie jednostek, które z różnych przyczyn wypłynęły na powierzchnię.

### Z państw bałtyckich.

#### Przybycie do Rygi delegatów polskich dla rokowań handlowych z Łotwą.

W następnym tygodniu do Rygi przyjadą trzej rzeczoznawcy polscy, którzy wespół z posłem Łukasiewiczem będą prowadzili rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego między Pol-

ską i Łotwą. Prasa donosi, iż tak ze strony polskiej jak i łotewskiej nie robi się tajemnicy z różnicy zdań, jednak wyraża się nadzieję, że przy dobrych chęciach kompromis jest możliwy.

### Odsłonięcie pomnika Henryka Sienkiewicza.

W niedzielę dn. 31 lipca o godz. 9.45 rano przybył do Bydgoszczy samochodem p. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki. Ustawiona u bram miasta artylerja oddała 21 strzałów powitalnych, poczem prezydent miasta Śliwiński powitał Dostojnego Gościa chlebem i solą. Po powitaniu p. Prezydent udał się w asyście szwadronu honorowego 16 p. ulanów do specjalnie przygotowanych apartamentów w mieszkaniu Prezydenta Miasta.

O godz. 10.30 p. Prezydent Rzplitej wziął udział w uroczystym nabożeństwie, odprawionem w Farze, zwiędził następnie Muzeum Miejskie, poczem udał się na Plac Kochanowskiemu na uroczystość odsłonięcia pomnika Henryka Sienkiewicza.

Po wygłoszeniu przez dr. Belzę

przemówienia w języku polskim i francuskim, p. Prezydent dokonał aktu odsłonięcia pomnika.

Następnie przemówił Prezydent Miasta dr. Śliwiński obejmując pomnik w posiadanie miasta. Po wykonaniu przez chóry „Bogurodzicy” dłuższe przemówienie wygłosił Józef Weysenhof, poczem nastąpiło składanie wieńców u stóp pomnika. Pierwszy wieniec złożył p. Prezydent Rzplitej.

W uroczystości odsłonięcia pomnika udział wzięli m. in. minister W. R. i O. P. dr. Dobrucki, przedstawiciele generalicji, władz administracyjnych, i municipalnych oraz przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Po zakończeniu uroczystości p. Prezydent udał się w otoczeniu świty do Hotelu „Pod Orłem,”

miasteczka Poznańskiego i Pomorza. W gmachu Reduty na Pohulance opracowywać więc będą poszczególne trzy lub nawet i cztery zespoły, specjalne sztuki dla objazdów, prowadzone będące pracą teatralno-eksperymentalną ze specjalnego repertuaru, przy-  
czem dla publiczności wileńskiej dawać będą poszczególne grupy zespołu, przed ich wyjazdem, na ogół tylko po kilka przedstawień w miesłagu. Na resztę wieczorów scena Reduty na Pohulance będzie ew. oddawaną dla przygodnych imprez koncertowych lub też dla występów zespołu śpiewnego Reduty, o ile takowy pod kierownictwem prof. Adama Ludwiga zdoła się na nowo skompletować i samodzielnie utrzymać.

Cały więc ciężar obowiązku zaspokojenia potrzeb publiczności wileńskiej pod względem kultury teatralnej, zapoznawania jej z współczesną polską twórczością dramatyczną, z wybitniejszymi zjawiskami z repertuaru produkcji

### Z Białorusi Sowieckiej.

#### Nieudany wiec komunistyczny.

W niedzielę dnia 31 lipca na przeciwko strażnicy K. O. P. Podawile bolszewicy urządzili wiec w odległości 30—50 kroków od polskich słupów granicznych. Przygodni mówcy przemawiali bardzo wojowniczo, co naogół spotkało się z niezadowolonym słuchaczami. Dopiero gdy jeden z mówców, należący do t. zw. „bezożników”, począł w sposób bluźnierczy narzucać się z kultu i wierzeń religijnych, przedewszystkiem zaś z wiary chrześcijańskiej, ludność rzuciła się na mówcę, ściągając

gdzie przyjdum m. Bydgoszczy wydało na Jego cześć śniadanie. O godz. 16.40 p. Prezydent udał się w otoczeniu świty specjalnym statkiem na regaty w Brdy ujeściu, gdzie został powitany przez przedstawiciela Polskich Zw. Wioślarskich Radwana.

#### Masonerja w roku 1927.

Nakładem firmy Bruno Zechel w Lipsku wychodzi corocznie kalendarz masoński, przedewszystkiem dla „braci”, a zawierający szereg szczegółów o liczebności łóż, nazwiskach osób na wyższych stanowiskach wolnomularstwa itd. Świeżo ukazał się najnowszy rocznik tego wydawnictwa, którego pełny tytuł brzmi:

„C. van Delan's Kalender fuer Freimaurer, statistisches Jahrbuch für 1927. 66 Jahrgang bearbeitet von Br. Dir. Dr. Hugo Schmidt Heinichen in Sachsen.”

Pominiemy tu część historyczną, a przejdźmy do statystyki, z której wyciąg zrobił wczorajszy „Kurjer Warszawski”.

W samych Niemczech statystyka wylicza 628 łóż, z liczbą 80.633 braci.

Ogólne zestawienie wylicza w Europie 8.046 łóż, z liczbą 673.050 braci. Największe cyfry przedstawia Anglja, przedstawiająca 5.678 łóż i 431.000 braci.

Afryka posiada (Egipt i Liberya) 91 łóż z 3.450 braci. Ameryka półn. 17.526 łóż, z liczbą 3.332.329 członków.

Ameryka środkowa—274 łóż, z 29.270 członków. Ameryka południowa — 574 łóż, z 35.930 członków.

Australja—1.195 łóż z 103.600 braci.

Razem istnieje w r. 1927-ym 27.856 łóż, liczących 4.198.629 braci.

Szczególniej nas zainteresują szczegóły, dotyczące masonerji w Polsce. Nie są one wyczerpujące, ale dowiadujemy się w każdym razie, że „Wielka Łoża” była założona w Polsce 1-go sierpnia 1920 roku. Święto wolnomularstwa polskiego przypada więc 1-go sierpnia. Wielkim mistrzem jest Andrzej Strug, wielkim sekretarzem Mieczysław Bartoszewicz.

Adres wielkiej łoży w Polsce podano prowizorycznie w Brukseli: „Międzynarodowe biuro wolnomularskie”.

Liczbę łóż podano na 13. Niezależnie od tych 13 łóż mamy w kalendarzu wykaz łóż w b. zbiorze pruskim, należących do masonerji niemieckiej.

Rzecz charakterystyczna, że kalendarz wymienia wszystkie encykliki papieskie, skierowane przeciwko masonerji. Gra się w otwarte karty.

Ostatnio miesięcznik rzymski „Romana” podaje o masonerji polskiej kilka interesujących szczegółów. Według niej, pierwszym aktem masonerji w Polsce było utworzenie Rządu Lubelskiego. Koniec roku 1922—wybór Prezydenta — można uważać za triumf masonów, drugi taki triumf przyniosły im czasy obecne. Wielka Łoża Polska należy do obrządku szkockiego. Cały obóz sanacyjny znajduje się pod jej wpływami.

W maju 1926 r. Wielka Łoża liczyła 13 „warsztatów”, obecnie liczba ich została co najmniej po-

go z trybuny i silnie poturbowała. Dopiero przybyły na miejsce wypadku oddział bolszewickiej straży granicznej zmusił wycieczących do zejścia się do domów. Równocześnie „upolnowocznony po polt-části” komendantury uczestka granicznego rozpoczął śledztwo i aresztował 5 osobników, przeważnie bogatszych włościan, zaznaczając, iż są to zakładnicy, których tak długo będą trzymali w więzieniu, dopóki nie znajdą się właściwi sprawcy zamachu na agitatora.

dwojona... Wybitną rolę odegrała w r. 1926 łoża „Lukasieński”. Opanowane są przez masonerję zwłaszcza posterunki polityki zagranicznej. Na czele „Wielkiego Wschodu Polskiego” stoi Andrzej Strug. Za tego jednak, który faktycznie rządzi w Polsce masonerja, uważa „Romana” p. Askenazego. Oto co o nim pisze: „Książę Wygnania, potomek najwyższej arystokracji żydowskiej, regent tajemny niesiędliwej Polski, największy z jej zdobywców, największy i najmądrzejszy”.

#### Ile to warte?

Gdy sanatorzy dorwali się do władzy, zaczęli głosić światu, że wszystko się zmieni na lepsze, a przedewszystkiem obiecali szerokim warstwom pracowniczym polepszenie ich bytu materialnego.

Gdy w dodatku dzięki korzystnej koniunkturze węglowej, zaczęły napływać pełnowartościowe waluty do kraju, sanatorzy zaczęli jeszcze bardziej się nadymać i w swojej zarozumiałości pisali w „Głosie Prawdy” Nr. 18 z dnia 19 stycznia 1927 r. co następuje: „Jest jaśniej. Ustabilizowany został pieniądź, zrównoważony budżet. Zwiększył się nasz wywóz i przywóz. Zmniejszyło się wydatnie bezrobocie. Zwiększył się również obieg pieniężny, poantial kredyt”.

Tak pisali „sanatorzy majowi”, a jak jest w rzeczywistości? Niedobór budżetowy wydatków państwowych przekroczył 10 procentów.

Zaś w naszym bilansie handlowym mieliśmy niedobór: w kwietniu 1927 r. — 29 milj. zł. w złocie w maju 1927 r. 49 milj. zł. w złocie, w czerwcu 1927 r. — 46 milj. w złocie.

Pisali swego czasu „sanatorzy”, że zwalczą drożyznę i podwyższą zarobki. Tymczasem zarobki się nie podwyższyły a drożyzna stale wzrasta.

Dziś nawet prasa sanacyjna przyznaje się już do wzrostu drożyzny, jaki zaznaczył się mimo przewrotu majowego, który miał przynieść Polsce złote czasy.

Oto ściśle porównanie cen z dn. 1 maja 1926 oraz 1 lipca 1927 według notowań urzędowych. (Ceny dotyczą Warszawy).

1 kg. mięsa woł.	2,10 zł.	3,10 zł.
1 kg. kartofli	12 gr.	20 gr.
1 kg. chleba	44 gr.	60 gr.
1 kg. masła	5,20 zł.	5,60 zł.
1 kg. mąki	90 gr.	1,20 zł.
1 kg. cukru	1,28 zł.	1,45 zł.
1 kg. słoniny	2,80 zł.	3,80 zł.
1 kg. wędliny	4,— zł.	5,60 zł.
1 litr mleka	34 gr.	45 gr.
1 tona węgla	42,— zł.	51,— zł.
1 jajko	10 gr.	16 gr.

Dodajmy iż w ciągu lipca ceny jeszcze podskoczyły.

Srednia rodzina, złożona z 3 osób wydawała dziennie w maju 1926 r. 4 do 4 i pół złotego, obecnie wyjada 7 do 7 i pół złotego dziennie. Wydatki więc wzrosły o przeszło 50 proc.

Według obliczeń specjalnej komisji przy Głównym Urzędzie Statystycznym wskaźnik cen hurtowych, obliczony według 20 pozycji towarów w pierwszej dekadzie lipca r. b. wynosił 151,1, obliczony według złotych obiegowych w stosunku do 100 wyrażających poziom cen w pierwszym półroczu 1925 r.

### Z za czerwonego korondu.

Bilans dziesięcioletnich rządów bolszewickich nie przedstawia się w tak różowych kolorach jak sobie tego życzą czerwoni komisarze.

Weźmy chociażby za przykład sąsiadującą z nami „Białorus sowiecką”.

Po objęciu rządów przez bolszewików na terenie Białorusi, jak zresztą i w całej Bolszewji, pojawiła się specjalna kasta bezdomnych, rekrutująca się z wśród robotników, b. kupców i inteligencji, oraz z małoletnich. Warunki wegetacji bezdomnych są okropne. Poniewierani przez komunistów znajdując się oni bez żadnej opieki. Jeszcze gorzej jest z bezdomnymi małoletnimi. Ci tak przyzwyczaili się do swego włóczęgostwa, że innego trybu życia nie rozumieją. Zdarzają się wypadki, iż małoletni ulokowani w ochronie ucieka stamtąd z powrotem na ulice.

Bezdomnych dorosłych w Mińsku nalicza się około 500 osób. Małoletnich natomiast jest obojga płci przeszło 2000 tysięcy.

Nie lepiej jest z bezrobotnymi, których w Mińsku jest obecnie około 7200. Zasiłki od rządu otrzymuje bardzo znikomą ich część i to całkiem niewystarczającą.

Według danych statystycznych, ogłoszonych na posiedzeniu C. K. Białorusi sowieckiej w Mińsku odbytem w dn. 21 lipca r. b. ilość bezrobotnych jest następująca: Ogółem na terenie Białorusi jest 25810 bezrobotnych. Z liczby tej w przemyśle—7616 bezrobotnych, pracowników umysłowych — 5761 bezrobotnych, niefachowych 8100 i zecerów—650 osób bezrobotnych. Poza tem w Mińsku jest 3108 bezrobotnych małoletnich. Wobec tego, iż obecnie na robotach sezonowych zatrudnionych jest 10426 osób, w jesieni liczba bezrobotnych może osiągnąć liczby przeszło 35 tysięcy.

Znaczne pogorszenie się sytuacji na Białorusi w czasach ostatnich wywołane zostało brakiem chleba.

Według ostatnich wiadomości, w Borysowie ludność rozbiła na stacji 2 wagony ze zbożem, przysłaniem dla urzędników. G. P. U. zarządziło śledztwo, kilkadziesiąt osób zostało aresztowanych. Naczelnik stacji i kierownik ruchu zostali aresztowani pod zarzutem zawiadomienia ludności o przybyciu 2 wagonów zboża.

W związku z dejącym się odczuć brakiem zboża, Wydane zostało zarządzenie ograniczające sprzedaż ziemniaków oraz zakazujące wolnej sprzedaży mąki pszenicznej. Wypiek bułek został już od tygodnia wstrzymany. Ograniczono również sprzedaż cukru.

Wobec braku chleba „Narkom-torg” wydał rozporządzenie o kolejności wydawania chleba. Zgodnie z tem rozporządzeniem wydawany będzie chleb w następującej kolejności: 1) Szpitalom, ochronkom i urzędnikom, 2) kooperatywom i 3) ludności.

Ogólna niedza daje się we znaki również i wsi. Rolnicy, obciążeni nadmiernymi podatkami, uchylają się od ich płacenia jak mogą. Według danych statystycznych ilość systematycznie uchylających się od płacenia podatków na Białorusi wynosi 39,178 gospodarstw rolnych. Jednym ze środków do walki z drożyzną i głodem jest przeprowadzana usilnie akcja emigracyjna.

Według projektu „Gospłanu” (państwowego planu) w latach 1927/28 akcja emigracyjna na Sybir obejmie 300 tysięcy osób.

Ciężka jest sytuacja robotnika. Hasła bolszewickie o 8-godzinnym dniu pracy pozostały tylko hasłami, stosowanymi jedynie dla celów agitacyjnych. Ostatnio na tle tem doszło w Mińsku do zaburzeń w hucie „Proletarij”, gdzie robotnicy pracowali po 12 godzin dziennie i w „Profinternie”, gdzie praca trwała, aż 16 godzin dziennie. Coraz częściej zdarzają się wypadki nie wypłacania robotni-

kom należności. Zrozpaczeni robotnicy fabryki „Oktjabr” ogłosili strajk włoski. W hucie szklanej „Iljcz” robotnicy nie otrzymują należności od 3 miesięcy. W zakładach „Transport” robotnicy pod groźbą ogłoszenia strajku zażądali podwyżki poborów. W fabrykach wyrobów tytoniowych „Rekord” i „Turok” z powodu nie uwzględnienia żądania robotników podwyżki poborów, wybuchł strajk.

Wobec wciąż wzrastającego zastoju w handlu i przemysle przystąpiono do likwidacji całego szeregu przedsiębiorstw. Ostatnio zlikwidowano fabrykę „Poligraf”, T-wo spółdzielcze „Roznicznik” oraz 3 olejarnie.

Na skutek zwiększenia się wydatków podpałej fabryki i domów państwowych na wniosek naczelnika milicji Krola zorganizowana została specjalna milicja przemysłowa, której zadaniem będzie strzedz fabryki.

Pomimo tego w ub. tygodniu spaliły się wskutek podpalenia zakłady „Trużennik”. „Dom odpoczynku” im. „dn. 11 lipca” i cegielnia państwowa w Leplu.

W partii komunistycznej również nie jest dobrze. W ostatnich czasach na „Białorusi” znacznie wzmożła się „opozycja”.

Według sprawozdania ogłoszonego na posiedzeniu C. K. Białorusi, władze komunistyczne po stwierdzeniu nie „proletarskiego zachowywania się swych członków, wykreśliły z szeregów partji w r. b. 505 osób (w r. ubiegłym wykreślono 463 osoby). Największa ilość usuniętych z partji przypada na robotników—241, dalej włościan—155 i urzędników—109.

Dla podtrzymania ducha rewolucyjnego przeprowadzane są nadal różne imprezy wojskowe, jak manewry i ćwiczenia wojskowe, straszenie ludności wojną a skutkiem tego żądaniem podniesienia wydajności pracy dla „obrony zdobywcy proletarskich”. Tak podczas ostatniego obchodu „Tygodnia obrony” przeprowadzono cały szereg manewrów m. in. komsomolców. W manewrach komsomolców pod Mińskiem uczestniczyło ich 700, zainicjowano różne „wojny” powietrzne. Podczas takich „walk” powietrznych przeprowadzonych nad m. Borysowem, w których wzięło udział 10 aeroplanów, rzucono bomby z gazem. Na czas „walk” ogłoszono stan oblężenia.

W wyniku tej „wojny” 1 aeroplan upadł. W mieście zaś wybuchły 2 pożary.

Walka z religją również zaostrzyła się. Ostatnio z polecenia C. K. został zabrany w Mińsku na skład stary kościół po-Bernardyński.

### Ostatni kanclerz Wilhelma II.

Był nim „Prinz Max von Baden”—książe Maksymilian badeński, kuzyn cesarza. W roku bieżącym wydał on pokaźny tom pamiętników p. t.: „Erinnerungen und Dokumente”.

Wśród licznych pamiętników kierowniczych osobistości z czasów wielkiej wojny książka ta należy do najważniejszych i najbardziej wszechstronnie ilustrujących ówczesne polit. stosunki w Niemczech. Wskazuje wyraźnie, jak wszelką rozumniejszą myśl polityczną uderamniała tępota buta i pycha generalicji i otoczenia cesarza.

Książę Max opuścił służbę na froncie z powodu złego stanu zdrowia już w roku 1914 i odtąd zajmował się opieką nad jęńcami wojennymi. Wykorzystując swe pokrewieństwo z domem Romanowów pracował po cichu nad odrębnym pokojem z Rosją.

Od czasu ofensywy na Verdun w lutym 1916 r. rozwijał się u księcia stopniowo pogląd pesymistyczny na sytuację Niemiec, który umacniał przy stałym kontakcie i wymianie zapatywań z szeregiem wybitnych publicystów, pracujących w biurze prasowym ministerstwa spraw zagranicznych Rzeszy. Książę Max twierdził, iż wyrażne wyrzeczenie się Belgji przez

### O przyszłość teatru polskiego w Wilnie.

W przyszłym sezonie nastąpią w życiu teatralnym Wilna pewne zmiany. Teatr Polski w Lutni nie będzie już, jak obecnie, grupą autonomiczną Reduty o charakterze teatru rozrywkowego ze specjalnym repertuarem komedjowofarsowym, lecz będzie teatrem zupełnie samodzielnym, prowadzonym pod dyktando p. Rychłowskiemu i posiadaczącym zadania, zakrojone na znacznie szerszą miarę. Reduta bowiem, jakkolwiek centralna jej siedziba znowu przeniesioną zostanie do Wilna, będzie teatrem przeważnie objazdowym, który prowadzić będzie swą pracę kulturalno-oświatową w znaczeniu ogólnopństwowem, przy czem teren działalności Reduty jeszcze rozszerza się przez objęcie planem objazdów oprócz kresów wschodnich także i zachodnie, a w szczególności miasta i

teatralnej światowej, przypominnie ważniejszych sztuk historycznych i doboru repertuaru dla młodzieży szkolnej, spada więc na Teatr Polski w Lutni pod dyktando p. Rychłowskiemu. W związku z tem stanął też p. Rychłowski teraz przed zadaniem zaangażowania kilku nowych wybitnych sił dla repertuaru dramatycznego, odświeżenia i uzupełnienia mocno już zużytych dekoracji i rekwizytów, i w ogóle postawienia tego teatru tak pod względem technicznym jak i doboru sił artystycznych na odpowiednim poziomie.

Jednakże jak to uczynić, kiedy jeszcze nie wie, jakimi środkami będzie rozporządzał i czy nawet ten sezon letni przy obecnym stanie będzie mógł z honorem doprowadzić do końca?

O ile bowiem w sezonie zimowym, zdołał o własnych siłach koniec z końcem związać, to obecnie w sezonie letnim pracuje już ze znacznym deficytem. Wszelkie rachuby na to, że operetka

w ogrodzie po-Bernardyńskim, będzie zasilac kasę Teatru Polskiego w Lutni, zawiodły w zupełności. Stało się to głównie wskutek przyjazdu konkurencyjnej operetki p. Niewiarowskiej i Messalówny. P. Winiaszkiewicz ze swoim zespołem wyjechał z Wilna, poniosłszy znaczne straty, i żaden inny zespół już teraz nie chce przyjechać do ogrodu po-Bernardyńskiego w obawie podobnej katastrofy. Na dobitkę złego ostatnio jeszcze cyrk, który rozbił się namioty na placu Łukiskim, odciągnął część publiczności od teatru. W rezultacie Teatr Polski w Lutni zaledwie w połowie może wypłacać i tak dość skromne gaże artystom. Kilka bardzo pożytecznych sił z zespołu Teatru Polskiego w „Lutni” już zresztą opuściło Wilno, angażując się do innych teatrów. Reszta zespołu również myśli o ucieczce. W takich warunkach oczywiście trudno snuć plany i angażować artystów na przyszłość, kiedy niewiadomo, czy

sezon bieżący będzie można dociągnąć do końca.

Opierając się na tem, że w innych miastach, nawet znacznie mniejszych od Wilna teatry zostały umiastowione, lub też znacznie otrzymują subwencje, zwrócił się też ostatnio p. dyr. Rychłowski do magistratu wileńskiego z prośbą o pomoc finansową dla teatru, składając jednocześnie dwa podania: jedno — o wyznaczenie stałej subwencji na cały przyszły sezon teatralny, i drugie—o subwencję doraźną dla dokończenia bieżącego sezonu letniego.

Jako źródło pokrycia tej doraźnej subwencji wskazuje p. dyr. Rychłowski dochód magistratu z cyrku. Magistrat wileński, pobierając od biletoów wstępu do cyrku 40%, zarobił na tem kilka tysięcy. I te kilka tysięcy chciałby teraz otrzymać p. dyr. Rychłowski dla pokrycia deficytu letniego sezonu.

Przed wyborami do rady miejskiej z wielu „stron” wskazywano

na to, że Wilno jest miastem za-bytków, miastem sztuki, że preto sztuka we wszystkich jej przejawach powinna doznawać ze strony władz miejskich należytej opieki. W tej myśli była nawet wypuszczona specjalna odezwa p. t. „Duch Wilna”.

Jak ustosunkuje się wobec zagadnień sztuki nowy magistrat i nowa rada miejska, trudno dzisiaj powiedzieć. Pierwszym problemem tego ustosunkowania się będzie właśnie zajęcie stanowiska wobec postulatów Teatru Polskiego w Lutni. Chodzi tu o przyszłość teatru polskiego w Wilnie. Z drugiej strony jednakże należy wymagać, ażeby teatr ten służył przedewszystkiem celom polskiej kultury artystycznej, ażeby w Jego repertuarze uwzględnione były w pierwszym rzędzie sztuki polskich autorów i ażeby teatr ten stał na takim poziomie, jaki istotnie odpowiadałby potrzebom kultury duchowej Wilna.

Falka Lubierzyński.



Niemcy byłoby w Angli już w r. 1916 przyniosło zwycięstwo zwolennikom pokoju, którego pragnęli robotnicy i przemysłowcy. Ale w Berlinie nie chcieli o tem słyszeć i w grudniu r. 1916 obalił w Londynie kierunek radykalny Lloyd Georę ministerstwo Asquitha i Greya. Niemcy odpowiedziały zaostreniem walki tożsami podwodnymi. Brakło, powiada książę, polityce niemieckiej wielkiego wodza, któryby umiał powstrzymać zapędy naczelnego dowódcy armji, a generała Ludendorffa w szczególności; nie był nim ani kanclerz Bethmann Hollweg, ani p. Kühlmann, podsekretarz stanu spraw zagranicznych.

Między lutym, a lipcem 1917 r. oczekiwana kapitulacja wygłodzonej Anglii nie nastąpiła, przybyła natomiast wojna z Ameryką, a pacyfizm robotników angielskich rozwiła antyniemieckiemu Wilsona, wygłaszane w imię demokracji Książę Max uważał, że tę on samą ideę demokratyczną na cenersarskie Niemcy, należało sparaliżować przez wprowadzenie reformy prawa wyborczego w Prusach. Natomiast Ludendorff dażył do ogłoszenia dyktatury wojskowej.

Lewica niemiecka przedewszystkiem przywódcy „fortschrittliche Volkspartei”, za którymi szli socjaliści z pod znaku Scheidemanna (tzw. „Kaisersozjalisten”) już po upadku Bethmanna Hollwega chętnie byłoby widzieli tego spadkobiercę korony badeńskiej na stanowisku kanclerza, ale „demokratycznego” kuzyna obawiał się cesarz, a więcej jeszcze kierownictwo armji. I tak przyszła era Michaelisa, który upadł po nieudalnym ataku na niezawisłych socjalistów w Reichstagu, a następnice Hertlinga. Naczelne kierownictwo armji panowało wówczas nad opinią publiczną. Na wiosnę roku 1918, przed ofensywą niemiecką we Francji, pisze książę Max, wiara w dowództwo i zwycięstwo nigdy nie była większa, nawet w sierpniu 1914 roku.

Dopiero gdy akcja niemiecka na froncie francuskim poniosła całkowitą klęskę, zaofiarował cesarz acz-niechętnie kanclerstwo kuzynowi, także naczelne dowództwo armji widziało teraz ratunek w „Bademaxie”, jak go nazywano. Jako znany, „etycznie zorjentowany” polityk miał zwrócić się do Wilsona z prośbą o rozejm. Książę był temu krokowi przeciwny. Uważał, że wprawdzie powinien Ludendorff konsekwentnie podać się do dymisji, przyznawszy się cesarzowi: „Magna clade victus sum!” Jednakowoż zmuszono Bademaxa do przesłania próśb o rozejm na ręce Wilsona. Tenże w następnej nocy zażądał jak to książę Max przewidywał, m. in. w pierwszym rzędzie zaprzestania wojny podwodnej i zniesienia cesarstwa. Tymczasem położenie wojsk niemieckich polepszyło się nieco i Ludendorff z burzeniem chciał odrzucić warunki Wilsona. Od księcia Maxa zażądał, by wyzyskując swe wpływy na lewicy wezwął lud niemiecki do ostatecznej z wrogiem rozprawy. Wzywał lud do powstania w imię — łodzi podwodnych było jednak trudno. Ze swej strony Wilhelm II słyszeć nie chciał o abdykacji: „następca Fryderyka Wielkiego nie abdykuje” powiedział.

Gdy 24 października zjawiała się trzecia z kolei nota prezydenta Wilsona, domagająca się definitywnie ustąpienia cesarza, naczelne dowództwo armji bez porozumienia z kanclerzem wydało rozkaz do wojska, w którym notę amerykańską nazwano równoznaczną z żądaniem kapitulacji i podkreślono konieczność dalszej walki.

Odtąd utworzył się obok oficjalnego rządu księcia, rząd oboczny generalicji i otoczenia cesarza, wobec którego książę był bezsilny. Udało mu się jeszcze przeprowadzić usunięcie gen. Ludendorffa, którego zastąpił generał Groner. Ustąpienie cesarza wyobrażał sobie książę w ten sposób, że Wilhelm II w akcie abdykacyjnym wezwie równocześnie naród niemiecki do kołcowej walki z wrogami. Ale posądzono go o osobiste dążenie do regentury, a cesarz skrył się w Spa, siedzibie naczelnej komendy. Następne wypadki potoczyły się szybko: bunt merynarzy, rewolucja w Berlinie, abdykacja cesarza i ucieczka do Holandji i kapitulacja Niemiec 11 listopada w lesie pod Compiègne. Tak rozpadło się dzieło Ottona Bismarka.

Pamiętnik ostatniego kanclerza Wilhelma II wyraził maluje chaos myślowy i rozprężenie, jakie zapanowały pod koniec wojny wśród niedoświadczonych zwycięzców świata. Sam „demokratyczny” książę jest figurą niezmiernie ciekawą. Wyznał on program konserwatywno-liberalny, który sam określał jako „etyczny imperjalizm”. Był przeciwnikiem pokoju w Brześciu, służącemu tylko celom politycznym. Na wschód pragnął iść z misją kulturalną, zwrócić przeciw bolszewizmowi pod hasłem: „kolonizacja to misjonarstwo”. To zawołanie przywodzi nam na pamięć zbyt dobrze znaną etykę — krzyżacką.

## CZARNY SAMOCHÓD ŚMIERCI.

W tych dniach powrócił do Warszawy dr. N. który przez długie lata zajmował w Moskwie wybitne stanowisko. Z opowieści przytaczamy niektóre szczegóły, charakteryzujące życie obecnej stolicy Rosji.

Moskwa tak blizszą przed laty, stała się mroczną i szarą. Szpicel weszły wszędzie kontrrewolucjonistów — to centralna postać dzisiejszej Moskwy.

Niemal każdy członek rady zarządzającej domem i niemal każdy stróż domu to przedstawiciel policji. Wcisną się oni do mieszkań pod byle jakim pretekstem a wystarczy niepodobać się komuś z nich, aby być aresztowanym. Sledztwo niemal zawsze stwierdzi, iż aresztowany prowadzi życie podejrzane i jest conajmniej sympatykiem kontrrewolucji.

W czasie mego pobytu w Moskwie czwyczącą opowiadał mi szal, co było niewątpliwie następstwem zabójstwa dokonanego przez Kowrdę. Terror rozszalał się. W ciągu niespełna miesiąca aresztowano i osadzono w więzieniach z górą 12.000 osób. Przewóz tych aresztowanych

odbywa się w olbrzymim czarnym samochodzie; przedzielonym na dwa oddziały i mogącym pomieścić 40 osób.

Dla ułatwienia zadania policja nie odwozi aresztowanych partjami, lecz dopiero wówczas, gdy zapelniał się cały autobus, który w ciągu jednej nocy odbywał po kilku kursów. Nikt nie jest pewien dnia ani godziny — mówi inteligencja rosyjska — czarny samochód czuwa.

Zresztą netylko inteligencja nie jest pewna dnia ani godziny, i robotnicy szpiegowani są na każdym kroku. Obrońcy ludu pilnują bacznie, aby lud się nie burzył, tembardziej, że sam tryb życia strojnych i rozhalanych dygnitarzy bolszewickich oddziaływa agitacyjnie na masy proletariackie.

Brak pracy w Moskwie jest bardzo dotkliwy. W ciągu kilku lat ostatnich liczba jej mieszkańców wzrosła o kilkaset tysięcy.

Stąd liczba przestępstw i popspolitych zbrodni wzmożyła się a bezpieczeństwo osobiste zwłaszcza na krańcach miasta, pozostawia aż nadto wiele do życzenia.

## KRONIKA.

### Z miasta.

— **Odjazd premiera.** Wczoraj o godz. 10 wieczór wyjechał do Warszawy, bawiący od kilku dni w Wilnie prezes Rady Ministrów Marszałek Piłsudski.

### Sprawy miejskie.

— **Zaprzysiężenie Prezydenta i vice-prezydenta miasta.** Wczoraj o godzinie 8-mej rano w ręce Wojewody Wileńskiego p. Raczkiewicza w obecności poszczególnych naczelników wojewódzkich złożyli przysięgę nowowybrani prezydent miasta p. Folejowski i vice-prezydent p. Czyż.

— **Przekazywanie gospodarki miejskiej nowemu Magistratowi.** Wczoraj w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebrały się w pełnym komplecie oba Magistraty ustępujący i nowowybrany, a więc prezydenci p. p. Bańkowski i Folejowski, vice-prezydenci p. p. Łokuciewski i Czyż, oraz ławnicy p. p. Chądziński, Plegutowski, Karczewski, Abramowicz, Zejmo i dr. Malasewski.

Omawiano sposoby przekazania całokształtu gospodarki miejskiej.

Ułożono plan, według którego przekazywanie się będzie odbywało.

Pomiędzy nowych członków Magistratu podzielono czynności przy odbieraniu sekcji.

Następne posiedzenie obu Magistratów — wyznaczono na g. 11 rano dnia dzisiejszego.

Prace te trwać będą kilka dni, poczem Prezydent miasta p. Folejowski zwoła posiedzenie Rady, na którym nastąpi podział sekcji między ławników i wybory do komisji miejskich. (r.)

### Sprawy administracyjne.

— **W jakim języku można pisać skargi do Izby Skarbowej?** Wileńska Izba Skarbowa otrzymała okólnik ministerjalny w którym poleca się przyjmować skargi napisane netylko po polsku lecz i w językach miejscowych. Wobec tego okólnika żydzi wileńscy postanowili poczynić kroki u władz ministerjalnych celem otrzymania zezwolenia na składanie skarg w języku żydowskim. Chodzi im o utrzymanie tego prawa celem zadokumentowania, iż „miejscowym” językiem jest język żydowski.

— **Sprawa obsadzenia stanowiska Komisarza Rządu** będzie rozpatrywana po powrocie urlopu p. Wojewody. Narazie obowiązki Komisarza Rządu będzie pełnić p. Strzeziński.

— **Zmiana rozporządzenia w sprawie stawiennictwa wezwanych w Inspektoracie Pracy.** Dotychczas wezwania stawiennictwa wysyłane do pracodawców przez Inspektorat Pracy były nie obowiązujące. Pracodawca po otrzymaniu takiego wezwania mógł nie zgłaszać się do Inspektoratu Pracy.

Prawo, nieobowiązującego stawiennictwa, ogromnie utrudniało załatwianie wielu spraw. Wobec powyższego Ministerstwo pracy zawiadomiło Inspektorat Pracy, iż na przyszłość osoby, które pomimo doręczenia im wezwań nie stawiają się do Inspektoratu Pracy będą karani grzywną do wysokości 200 zł.

### Sprawy akademickie.

— **Dwa bezpłatne miejsca (mieszkanie) w Ciechocinku dla członków Bratniej Pomocy.** Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. w Wilnie podaje do wiadomości członków Stowarzyszenia, iż za pośrednictwem Koła Przejściów Akademickich Nr. 1 w Aleksandrowie Kujawskim otrzymał do dyspozycji dwa bezpłatne miejsca (bez utrzymania) w Ciechocinku na czas od dnia 1-go sierpnia r. b. do dnia 1-go września. Zapisy przyjmuje Sekretariat Br. Pom. (Wielka 24), poniedziałki, środy i piątki, od 5-7 popoł. do dnia 8-go b. m. włącznie.

### Sprawy wojskowe.

— **Nowy szef sztabu 3 Brygady K. O. P.** Rozkazem Ministerstwa Spraw Wojskowych został przydzielony do Dowództwa 3 Brygady K. O. P. w charakterze szefa sztabu kpt. szt. gen. Klimos Stanisław. (Dotychczasowy szef sztabu kpt. Bacz Karol zostaje równocześnie mianowany drugim oficerem sztabu 3 Brygady. (z.)

### Sprawy rolne.

— **Posiedzenie okr. kom. ziemskiej.** Na dzień 9 b. m. zostało naznaczone posiedzenie okręgowej komisji ziemskiej na którym mają być załatwione sprawy, związane z akcją komasacyjną na terenie Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Wilnie. (z.)

### Z życia stowarzyszeń.

— **Zarząd Chrześc. Zw. Zaw. Piekarzy w Wilnie** na posiedzeniu swoim w dniu 30.VII r. b. powołując się na to, że od ostatniego ustalenia dla piekarzy wileńskich ceny na artykuły pierwszej potrzeby wzrosły co najmniej o 80 proc. postanowili dla szczegółowego omówienia tej sprawy i ewentualnego wyniesienia rezolucji zwołać Walne Zebranie Chrz. Zw. Zaw. Piekarzy, w sobotę 6-go sierpnia r. b. o godz. 5-ej wiecz. w lokalu Centrali Chrz. Zw. Zaw. Obecność wszystkich członków jest konieczna.

— **Wycieczka nad morze.** W dniach 15-18 b. m. nastąpi wyjazd wycieczki nad morze dla członków i sympatyków Ligi Morskiej i Rzecznej w Wilnie. Wycieczka korzystając będzie z ulgowej taryfy kolejowej i ze zniżek na statkach Tow. Polskiej Żeglugi Morskiej.

Do dyspozycji wycieczki władza kolejowa obiecała dostarczyć specjalny wagon obliczony na 30 osób.

Wycieczka zwiedzi Tczew, Gdańsk, Gdynię (szczegółowo port) Hel, Puck i t. d.

Czas trwania wycieczki obliczony na 10 dni.

Zapisy i informacje do dnia 5 b. m. włącznie pod adresami członków Zarządu: p. W. Szumańskiego, ul. Mickiewicza Nr 1, tel. 12-78, p. J. Rochowicza ul. Wielka 9, tel. 182.

### Sprawy prasowe.

— **Konfiskata pocztówek z podobizną Kowrdy.** Onegdaj Komisarjat Rządu skonfiskował w Wilnie większy transport pocztówek z podobizną zabójcy Wojkowskiego, Kowrdy. Pocztówki te przysłane zostały celem kolportowania przez rosyjską emigrację w Paryżu, dla wileńskich emigrantów rosyjskich.

### Sprawy kolejowe.

— **Wszepolski zjazd maszynistów.** W dniach 3, 4 i 5 b. m. odbędzie się w Wilnie wszepolski zjazd maszynistów kolejowych.

### Sprawy robotnicze.

— **Kto może otrzymać pracę?** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Wilnie otrzymał zapotrzebowanie w dziale robotników wykwalifikowanych: 30 robotników budowlanych na wyjazd, do województwa wschodnich, oraz w dziale niewykwalifikowanych: 50 miejsc do obrabiania drzewa na wyjazd do nadleśnictwa w Hajnowce. (z.)

— **Kredyty siewne dla rolników.** Państwowy Bank Rolny postanowił w r. b. wyasygnować sumę 3 milionów złotych, celem zaopatrzenia rolników w uszlachetnione ziarno. Pożyczki będą udzielane na zasadzie weksli z wystawienia odbiorców, z yrem instytucji, do której dany osobnik należy, do wysokości pełnej ceny

sprzedażnej. Spłaty kredytów mają być uskutecznione w terminie nieprzekraczającym 31.III.28, a dla rolników dotkniętych klęskami elementarnymi 1 września 1928 r. (z.)

### Teatr, sztuka i muzyka.

— **TEATR POLSKI (sala „Lutnia”).** Ostatnie przedstawienie „Panny Flute”. Dziś po raz ostatni ukazuje się świetna krotoczwila Berra i Verneilla „Panna Flute”, która zdołała na scenie naszej wyjątkowo powoźdzenia.

— **Radość Kochania.** Jutro wchodzi na repertuar najnowsza sztuka Verneilla „Radość Kochania”. Sztuka ta, poruszająca niezwykle ciekawy problem życiowy — niewątpliwie zainteresuje publiczność wileńską.

W rolach głównych ukażą się po raz pierwszy na scenie Teatru Polskiego Irena Larowska i Aleksander Rodzewicz.

Resztą obsady tworzą: pp. Jasińska, Hajdamowiczówna, Purzycki, Detkowski i Inni.

### Wil. Tow. Filharmoniczne.

(ogrod po-Bernardzki). Dziś 2 sierpnia r. b. o g. 8 wiecz. Wielki Koncert Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej, z udziałem: znanej pianistki Marji Barówny, uczestniczki Konkursu Chopinowskiego w Warszawie. W programie: Chopin, Liszt, Czajkowski, Beethoven... Dyrygent Rafał Kubiszewski.

### Kronika policyjna.

— **Wykrycie kradzieży.** Dnia 31 ub. m. Szymonowa Helena i Popowa zamieszkałe Stara 24 zameldowały o kradzieży różnych rzeczy, których wartość nie została obliczona z powodu nieobecności poszkodowanych. W czasie prowadzonego dochodzenia przez Urząd Sledczy ustalono, że kradzieży tej dokonał Maciekiewicz Józef (Tatarska 26) i Niewiarowicz Jan (Podgórną 21). Rzeczy zostały oddane na pasera Zilbersztejna zam. Podgórną 1, które zostały zwrócone poszkodowanym. Wyżej wymienieni zostali aresztowani.

— **Autobus najechał na drożkę.** Dnia 31 ub. m. o godzinie 22 m. 46 autobusu Nr. 14207 na ul. Antokolskiej najechał na drożkę Nr. 38 własność Olszowskiego Leonarda zamieszkałego Trębaczka 14, skutkiem czego pokaleczył konia.

### Sądy.

— **Wybory nowych sędziów.** Wczoraj w sali posiedzeń I-go wydziału karnego sądu okręgowego odbyło się ogólne zgromadzenie członków sądu okręgowego w Wilnie.

Stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości, skład sądu okręgowego w Wilnie powiększony został o 4-ch sędziów, z których 2-ch w wydziale cywilnym i 2-ch w karnym.

Kandydatów na te stanowiska zgłosiło się około 20 tu.

Zgromadzenie wybrało 12-tu kandydatów, czyli po trzech na każde ze stanowisk.

Rezultat wyborów przesłany zostanie Ministerstwu, które wybierze z pośród wybranych po jednym.

Zazwyczaj Ministerstwo wybiera pierwszego z trzech proponowanych kandydatów przez zgromadzenie i przesyła do zatwierdzenia tych P. Prezydentowi. (r.)

— **Obiecujący chłopiec.** Przed rukiem, bo dnia 16 sierpnia r. ub. Domicela Myczko wracając ze wsi Jacyno do wsi Lejce, gminy Żośniańskiej pow. Postawskiego wstąpiła do znajomych swych Januszewiczów we wsi Jacyno i w rozmowie wspomniała, że sprzedała za 3 złote płótno. Przy wyrzuceniu tych był obecny syn gospodarza, Franciszek Januszewicz.

Kiedy Myczko udała się w dalszą drogę ku swej wiosce, w odległości 3 ch klm., dogonił ją młody Januszewicz i zagadnął Myczko, czy posiada przy sobie owe 3 zł. otrzymane za płótno.

Po daniu twierdzącej odpowiedzi, Myczko poszła dalej, lecz nie uszła kilkunastu kroków, gdy ktoś, zakrywając jej oczy, skreślił głowę, a jednocześnie drugą ręką usiłował przetrząść jej gardło nożem.

Myczko poczęła krzyczeć, a jednocześnie broniła się rozpaczliwie przed napastnikiem. Dzięki temu, że szyję miała otuloną grubą chustką, uniknęła morderczego ciosu, jednak w czasie szamotaniny się odniosła okaleczenia brody i rąk.

Wreszcie wystraszona Myczko wyswobodziła się z rąk bandyty i zbiegła. Zdażyła jednak zauważyć, że napastnikiem jest kilkunastoletni Januszewicz.

Uwiadomiona policja zbrodniarza odnalazła w stodole ukrytego w sianie.

Przyznał się on do napadu i oświadczył, że usiłował odebrać od Myczko 3 zł., by móc odegrać się w karty, a że bał się by obrabowana nie poskarżyła się ojcu, przeto postanowił ją zabić.

Badania lekarskie ustaliły dla niego brak innych dowodów, że chłopiec ma 16 lat i jest psychicznie zdrowy.

Sąd okręgowy w Wilnie na sejście wyjazdowej w Postawach, pod przewodnictwem wiceprezesa p. Ant. Owsianki i przy udziale sędziów pp. Sienkiewicza i Kurkowskiego, po przeprowadzeniu przewodu sądowego skazał pod sąd na 3 lata więzienia, lecz jako małoletniego, polecił zamknąć do pełnoletności w domu wychowawczo-poprawczym w Wieliczanie z tym, że o ile będzie się przez ten czas sprawować dobrze, to kara zostanie mu darowana. W przeciwnym razie wyrok będzie wykonany. Kos.

## Ile kur zjadł dentysta w Kutnie?

### Sprawy rytualno-gastronomiczne przed pogrzebem.

Od kilku dni Kutno ma własną, niesamowitą sensację. Ludność żydowska podzieliła się na wrogo nastrojone obozy. Tematem wszystkich konwersacji jest zatarg, jaki wynikł między rodziną Goldbergów — a kahałem.

Dnia 23 b. m. zmarł w Kutnie sędziwy lekarz-dentysta, Jakob Goldberg. Na pogrzeb patrzyli zjechał się liczny krzewiatka, spotkała ich jednak przykra niespodzianka.

Oto gmina żydowska sprzeżwiła się pochowaniem starca na miejscowym cmentarzu. Dla czego? Nikt nie mógł zrozumieć.

Wszczęto pertraktacje. Po mozołnych targach zarząd kahału zgodził się na przyjęcie zwłok, pod warunkiem, że rodzina zapłaci gotówką 10950 złotych.

Nowa konsternacja. Goldbergowie wysyłają delegatów do rabina z prośbą o pośrednictwo. Wychodzi na jaw, że gmina pragnie ukarać wdowę po nieboszczyku, za to, że ta przez całe 30 lat pożyła z mężem prowadzącą tręfną kuchnię i nie korzystała z dobrodziejstw kuchań rytualnych.

Po żmudnych kalkulacjach, kahał doszedł do wniosku, że należy nałożyć karę równającą się kosztem szlachtowni czterech kur dziennie, licząc po 25 groszy za sztukę. Wyniosło to ni mniej ni więcej, tylko 10.950 złotych.

Oburzeni krzewiatcy zaprotestowali gwałtownie. Jaktó, cztery kokoski

## Z KRAJU.

### Termin wyborów do Magistratów.

Na dzień 4 września r. b. zostało wyznaczone głosowanie do wyborów nowych Magistratów w Głębokiem, Dziśnie, Dokrzykach, Wilejce, Radoszkowiczach, i Smorgoniaczach.

### Zabity przez pociąg.

Przedwczoraj w rejonie st. Ołkieni, po przejściu pociągu kurjerskiego, idącego w stronę Warszawy, znaleziono na torze kolejowym przejechanego przez pociąg dozorcę kolejowego F. Ptaszyńskiego. Zachodzi podejrzenie, iż Ptaszyński został zamordowany i dla zatarcia śladów podroczony przez morderców pod pociąg.

### Dalsza likwidacja placówek komunistycznych.

Jak już donosiliśmy, przed kilkoma dniami władze bezpieczeństwa publicznego w województwie Nowogródzkim aresztowały szereg osób, należących do partji komunistycznej. Ostatnio w ciągu ubiegłego tygodnia zlikwidowano w powiecie Nieświeskim i Baranowickim nowe gniazda ruchu komsomolskiego, mające ze sobą pewien kontakt i odbierające dyrektywy od okręgowego komitetu młodzieży komunistycznej. (z)

### Odezwy komunistyczne.

W nocy z dnia 30 na 31 lipca w okolicy Konstanyntynowa, nieznaną sprawcy rozrucił kilkadziesiąt sztuk odezwy komunistycznych, podpisanych przez okręgowy komitet wykonawczy komunistycznej partji Białorusi zachodniej. Odezwy zostały przez władze bezpieczeństwa publicznego skonfiskowane, w czem pomagała im ludność miejscowa. (z)

## ROZMAITOŚCI.

### Humor z weronałem.

Państwo Bussienne w Paryżu przyjeźli na podstawie znakomitych świadectw świętą kucharkę, Joannę Talon, liczącą lat 30, która też przez kilka dni gotowała bez zarzutu, ku zupełnemu ich zadowoleniu. Zdobyla przeto szybko zaufanie swoich chlebodawców, którzy nie mieli dość słów pochwały dla jej sztuki kulinarnej.

Onegdaj kucharka ta podała do obiadu homara, mającego smak dość gorzki. Państwo Bussienne ufając zdolnościom kucharki, nie podejrzewali niczego złego i homara zjedli. Ale w nocy dostali oboje gwałtownych boleści i nudności, które zmieniły się wkrótce w silny sen.

Nazajutrz państwo Russienne obudzili się dosyć późno, jeszcze chorzy po tym podejrzany homarze. Zadzwonili na kucharkę. Gdy ta nie zjawiała się dosyć długo, stwierdzili, że zniknęła z domu bez śladu. Zaniepokojeni, tem dokonali natychmiast przeglądu swego inwentarza i spostrzegli, że „perla” sztuki kulinarnej zniknęła, zabierając ze sobą srebro i klejnoty, wartości 200.000 franków.

Zbadano następnie sos homara i przekonano się, że zawiera on weronał. Kucharka wzięła go do potrawy, aby uspić swoich gospodarzy, a następnie ograbić ich bez przeszkody. Policja zawiadomiona o tym fackie, rozpoczęła poszukiwanie złodziejki.

### Tragiczny pierścień królowej Elżbiety.

Słynny pierścień, który królowa Elżbieta angielska podarowała swemu faworytowi, hr. d'Essex, został w tych dniach zakupiony na publicznej licytacji przez antykwariusza Ernesta Mackwe za 546 funt. ster. Nabywający oświadczył, że przeznaczył historyczną pamiątkę dla Muzeum Narodowego. Na onyksie, ozdabiającym pierścień, jest wyryty portret królowej.

### Nadesłane.

— **Wkrótce** rozpoczynają się ciągnięcia V-ej klasy 15 ej Loterii Państwowej, w której z łatwością uzyska można tak potrzebną obecnie gotówkę, gdyż co drugi los wygrywa i to znaczne sumy.

Wygrane tej jednej tylko klasy wynoszą przeszło 13 milionów złotych, przyczem na jeden los można wygrać kwotę 600000 zł. Losy do nabycia u kolektorów, o ile zapas starczy. 2399

Hr. d'Essex otrzymał był ten pierścień „z tklivem przyrzeczeniem”, iż w razie gdyby miał się kiedyś znaleźć w śmiertelnym niebezpieczeństwie z powodu oskarżeń osobistych jego nieprzyjaciół, zwrót tego pierścienia na ręce królowej uratuje mu bezwzględnie życie.

Hrabiego oskarżono niebawem i to o zdradę stanu. Biedny hrabia umarł na rusztowaniu. Nie zwrócił pierścienia królowej, która z tego powodu wiele przecierpiała.

W kilka lat później hrabina Nottingham, będąc śmiertelnie chora, poprosiła królową, aby raczyła ją odwiedzić. Hr. w obliczu król. przynależa się wówczas, że natychmiast po wyroku hrabia d'Essex nadesłał jej ów pierścień z prośbą o doreczenie go królowej, czego ona jednak, nie uczyniła.

Królowa, opowiadając ówczesne kroniki, tak się rozgniewała na umierającą hrabinę, której zdrada stała się przyczyną śmierci hr. d'Essex i która ją również tak srogo oszukała, że rzuciła się na umierającą rywalkę, potrącając ją kilkakrotnie i oświadczaając, że może Bóg jej przebaczy, ona jednak przeklina ją na wieki. Następnie, wróciwszy do pałacu królewskiego, popadła w gorączkową rozpacz, nie przyjmując ani pożywienia ani leków leżąc bez przytomności, dniami i nocami na podłodze. W ciągu 20 dni wyzionęła ducha z tęsknoty za straconym d'Essex. Pierścień przeszedł z czasem w ręce rodziny Thyune, następnie w inne. Nie wiadomo, kto ostatni go posiadał i sprzedał. S. F.

### Dlaczego Pola Negri rozodzi się?

Zwracaliśmy uwagę niedawno o kursujących w dziennikach amerykańskich plotkach około świeżo upieczonego książęcego małżeństwa Poli Negri z S. Mdivanem. Ploteczki te podawały w grubą wątpliwą — autentyczność tytułu książęcego dorożnego Gruzina.

Ostatnie zwłaszcza rewelacje nowojorskiego pisma filmowego „Photoplay” stwierdziły, tym razem na podstawie rosyjskich dokumentów heraldycznych, że obaj mężowie słynnych aktorek filmowych: Mae Murray i Poli Negri — bracia Mdivani są synami mieszczkańskiej rodziny w Gruzji. Książęca rodzina Mdivanich nie istnieje nigdy. Trzeba dodać, że Mae Murray w ubiegłym roku poślubiła p. Mdivanego jednak normalnie, bez książęcego hałasu. Splendor miły skusił dopiero naszą rodaczkę.

Czyli, jednym słowem, afera bardzo brzydka, niemal skandaliczna. Jeszcze w to mieszają się inne drobności. Oto ciekawilo nas już dawniej, że szczęśliwy małżonek — „książę”, a właściwie na wyższą klasę oszust interesował się bardzo spekulacjami naftowymi. Wynikło z tego, że tak ojciec Sergiusza we Francji, jak i mąż Poli liczyli na majątek gwiazdy ekranu.

Podobno podczas swego pobytu ostatniego w Cherbourg Sergiusz Mdivan omówił już z ojcem plan rozwodu. Tak skończyłby się ośniewający reklamą epizod brzydkiej kopenikjady, który jak wszystkie rzeczy przemijające narobił hałasu i uciami. Odszereże się go sztucznie na Międręca lub dwa, a potem przydad inne rzeczy, które go przysłonią.



Jak zabić organizację?

W tygodniku kobiecym „Kobieta współczesna” ukazała się bardzo dowcipna recepta na niszczenie nawet najsilniejszej i najpożytejszej organizacji. Pojademy dosłownie: „Nie przychodźcie na zebrania. Jeśli przychodzicie spóźnialnie się. Jeśli czas jest dla was nieodpowiedni, nie starajcie się przyjść. Gdy jesteście na zebraniu, krytykujcie pracę kierowników i innych członków zarządu. Nie przyjmujcie na siebie żadnych urzędów, bo łatwiej jest krytykować, niż cośkolwiek czynić. Mimo to oburzajcie się, jeśli was nie wybrano do zarządu. Jeśli zostaliście wybrani, nie bawcie tam wcale. Kiedy przewodniczący zapyta o wasze zdanie w poważnych kwestiach, odpowiadajcie, że nie macie nic do powiedzenia. Po zebraniu natomiast opowiadajcie wszystkim, jak należałoby załatwić te sprawy. Nie czyńcie nic poza tem, co jest ściśle niezbędne, lecz gdy

Inni członkowie biorą się do pracy i chętnie, z oddaniem rozwijają swą działalność, narzekając, że organizacja jest opanowana przez kilkę. Opóźniają się z uregulowaniem składek, albo — jeszcze lepiej — nie płacicie wcale. Nie zadawajcie sobie trudu ze zdobywaniem nowych członków. Pozostawcie to waszym kolegom”. Wiele gorzkiej prawdy w tym żarcie!

RUCH WYDAWNICZY.

Myśl Narodowa. Ostatni zeszyt (17) „Myśli Narodowej” jest interesujący i żywy. W dziale publicystycznym wyróżnia się głęboki artykuł Red. Wasilewskiego p. t. „O uzgodnienie terenu”, oraz świetny artykuł pos. Bolesława Batora p. t. „Droga do Ameryki”. Niezwykle ciekawe są rewelacje „O masonerii w Polsce” na podstawie korespondencji umieszczonej w rzymskim miesięczniku „Romana”. W dziale literackim na uwagę zasługuje subtelna analiza nowego tomu wierszy J. Tuwima pió-

ra Stanisława Pięnkowskiego, oraz nadzwyczaj interesujące i piękne, nigdy dotychczas nie drukowane listy Stefana Żeromskiego do żony opisujące, podróż do Włoch w r. 1902. Listy te są nader cennym przyczynkiem wyjeżdżającym genozę niektórych fragmentów „Popiołów”, które wówczas Żeromski uzupełniał i wykończył. Bogata jest również kronika literacka i naukowa.

Z wielkim zainteresowaniem, jak zawsze czyta się feljton „Liberum Vato” Al. Świętochowskiego oraz aktualne notatki „Na marginesie”.

„Kartoznawstwo i wojskowe wyzyskanie terenu” Inż. Marjan Helm - Pirgo kpt. — Wydanie Zakł. Nar. im. Ossolińskich 216 stron, 125 rysunków w tekście, cena zł. 5.—Książka kpt. Helm - Pirgo pojawiła się przed paru dniami na półkach slegarskich zaopatrzone na mottem: „Teren jest podstawą działania armii, nie tylko od siły armii jej ducha ale od odpowiedniego wyzyskania terenu zależy jej zwycięstwo”.

Zadanie postawione sobie rozwiązał autor, z całą precyzją,

książka ta uczy wszystkiego, co jest potrzebne nam dla wyzyskania terenu, więc przedewszystkiem zapoznajcie nas z różnymi rodzajami terenu, uczy czytać mapy, sporządzać szkice perspektywiczne i terenowe, dalej poznajcie nas nawet z ogólnymi zasadami kartografii, oraz z aktualnym stanem polskiej kartografii wojennej.

Cenna ta praca bezsprzecznie wzbogaci naszą literaturę fachową.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje staranność wydania książki, wielki wybór rysunków, oraz logiczne, oraz bardzo przejrzyste jej ułożenie, oraz poprawna przyszytych.

Z książką tą powinni zaznajomić się kierownicy kursów i szkół wojskowych — wszyscy podoficerowie, oraz liczne rzesze przysposobień wojskowych i w ten sposób jeden atut zwycięstwa, bezpośrednie poznanie i wyzyskanie terenu — będzie na wypadek wojny w naszych rękach.

Nakładem Tow. Wydawniczego „Biszcza” ukazał się nowy zeszyt

„Życia Praktycznego” p. t. „Owoce w moim ogródku”. Książeczka ta (z 1. z. 30 gr.) jest niezastąpioną pomocą dla wszystkich posiadających choć kawałek ziemi, zawiera bowiem szereg wyczerpujących wskazówek. Szczególnie uwzględnione są warunki klimatyczne i rodzaj gleby naszego kraju oraz gatunki owoców najlepiej do nich przystosowane. Skład główny Tow. Wyd. „Biszcza”, Warszawa, Pl. Zamkowy 99.

GIEŁDA.

WARSZAWA, 1.VIII. (Pat.) — Dolar 8,91—8,94—8,89. Londyn 43,44—43,55—43,33. Nowy-York 8,93—8,95—8,91. Paryż 35,12—35,07—35,61—34,90. Praga 26,51—26,57—26,45. Szwajcaria 172,32—172,76—171,89. Wiedeń 125,95—126,26—125,64. Włochy 48,70—48,82—48,58. Papiery procentowe: dolarówka 54,25—54,00, pożyczka konwersyjna 8%—99,50, 5% pożycz. konwer. 62,00, kolejowa 102,50—103,00, listy Banku Gospodar. Krajowego 92,00, Banku Rolnego 92,00, 4 1/2% ziemskie 56,75—56,25, 8% war-

sawskie 74,40—75,00—74,25, 5%, warszawskie 67,00—66,00. Akcje: Bank Dyskontowy 130,00, Bank Handlowy 6,70, Bank Polski 139,25—139,50, Siła i Światło 74, Czestocice 3,10, Kukier 4,85—4,90—4,85, Wysoka 116—115, Węgiel 91,25—91,50—91,00, Nobel 48,50—49,00—48,75, Lilpop 29,00—29,20, Modrzejów 9,10—9,00—9,15, Ostrowiec 80—82, Rudzki 2,35—2,37—2,39, Starachowice—57,50—57,75, Ursus 16,25, Zawiercie 33,00—33,25, Zyrardów 17, Borkowski 3,15.

Notowanie giełdy Wileńskiej.

Table with exchange rates for various currencies and goods in Wilno as of August 1, 1927.

Zapisujcie się na członków Polskiego Czerwonego Krzyża.

BILANS SUROWY PAŃSTWOWEGO BANKU ROLNEGO

Balance sheet of the State Agricultural Bank as of July 1, 1927, showing assets and liabilities in Polish zloty.

\* Sumy złotych w zlocie.

PRZETARG.

Dyrekcja K. P. w Wilnie ogłasza niniejszym nieograniczony przetarg na budowę magazynów towarowych o powierzchni 70 m² na stacji Głębokie, Dukuży i Lachowicze i o powierzchni 240 m² wraz z 140 m² rampy krytej na stacji Sionm. Przy wyborze uwzględnione będą oferty firm budowlanych. Wadium w sumie 400 zł. na magazyn 70 m² i 1500 zł. na magazyn i rampę w Sionmie należy składać w sposób przewidziany rozporządzeniem Ministerstwa Skarbu Nr. 872/DB/017624 z dnia 21-IV-1925 roku w Wydziale Rachunkowym Dyrekcji K. P. w Wilnie lub przekazać na rachunek Dyrekcji przy P.K.O. zaś kwit o wpłaceniu wadium winien być dołączony do oferty, która musi być złożona do godz. 12 dnia 24 sierpnia 1927 roku do specjalnej skrzynki znajdującej się w Prezydium Dyrekcji. — Projekty warunki techniczne i warunki przetargu otrzymać można od dnia 24 lipca 1927 roku w dniu powszednie między 11 a 13 godz. w Wydziale Drogowym Dyrekcji K. P. w Wilnie, ul. Słowackiego 2, II piętro, pok. Nr. 3 za opłatą 10 złotych od każdego typu magazynu. — Firmy obowiązują przepisy M. K. Nr. 1.2380/2127 z dnia 3-III-1927 roku o oddawaniu robót i dostaw na P. K. P., które wyszczególnione są w warunkach przetargu.

Dyrekcja K. P. w Wilnie.

Nowo-otwarty sklep J. KALITY przy ul. Ad. Mickiewicza Nr. 4. poleca w wielkim wyborze wina, krajowe i zagraniczne: wódki, likiery, towary kolonialne, oraz wielki wybór różnej wędliny f. J. K. Bar-toszewicz.

CENY PRZYSTĘPNE. 552-2

Miód lipcowy

Zub. numer rowerowy Nr. 309 wyd. Janowi Krasnowskiemu ul. Złota 1599

UZDROWISKO. Pensjonat „Innocentówka” 1 km. od stacji Pohulanka. Ładna sucha miejscowość, las świerkowy, rzeka, plaża. Calkowicie utrzymanie 5-6 zł. dziennie. Od 1-VIII kilka wolnych miejsc. Dowiedzieć się: Mostowa 7, kancelaria Szkoły Powszechnej Nr. 24 od 5-7-jej poniedziałki, środy i piątki.

SPRZEDAŻE HUMOR

ORAZYJNIE do sprzedaży 2 motory ropowe. Chłodnica samochodowa (Dejmiera). 2 motocykle. Rowery używane męskie i damskie. Ogłądać w Warsztatach Mechanicznych Aleksandra Smejla, ul. Mickiewicza 2. 1585-1

Do sprzedania

za 1800 złotych w Wilnie skład apteczny. Dowiedzieć się Antokol Nr. 33 od godziny 9 zrana do 7 wieczór. 1595-1

Pompa

syst. Swaling nawa z kon-skim manewrem (500 waler w godzinie) z żelaznymi trębami i bak-dobowy na 300 waler do sprzedania. Ul. Filarecka 11 m. l. 1592-0

Za 4.500 zł.

malowniczo położony majątek nad rzeką, obszar 20 dziesięcin, dom mieszkalny i zabudowania. Dom H.K. „Zachęta” Gdańska 6 telefon 9.06. 199-0

Bizuteria

Klient w składzie tytoniu ze złością: Gęby miał syna Idotę, to ka-znibym mu sprzedawać tytoni! — Pański ojciec nie był widocznie tego zdania.

Niszowskiego

Mr. 1 od 9 do 12 i od 5 do 7. Dom w śródmieściu do sprzedania. Dowiedzieć się ul. Zawalna 8, m. 8. Od godz. 5-7 po poł. 1599

DZIERŻAWY

Do wydzierżawienia dwa ogrody owocowe w majątku Buiwizdki 6 kilometrów od Wilna, drogą po ul. Wiskomierskiej, zwrot na lawo za ostatnią kuznią. 1963-0

LOKALE

Poszukuje ładnego sklepu w śródmieściu ze składem i jednym pokojem. Pożądana mieszkanie blisko sklepu 3-4 pokoje. Wiadomość Sadowa 21 m. 3. 1601-4

ZGUBY

Przypomniał sobie. W pewnym towarzystwie jakaś dama zatrzymała André Gide'a. — Janko, nie poznajcie mnie pan? A przecież był po wojnie w Wilnie, przed laty zrywaliśmy kłody razem w Wilnie. Gide spogłeda na dąkowskich, styłych mieszkańców Wilna. Ktoby i w końcu odzywa się: — Tak, rzeczywiście, przypominam sobie właśnie. („Wiadom. literackie.”) —

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska ul. Ostrobramska 5.

„SZTAFETA” dramat sensacyjny | Nad program: „OBROŃCA KSIĘCIA LIMBURGA” w 12-tych aktach | Początek seansów: w niedzielę i święta od godz. 4, w sobotę od godz. 5 i inne dni od godz. 6. Cena biletów: parter — 60 gr., balkon—30 gr. Ostatni seans o godz. 10 wiecz. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego.

OBWIESZCZENIE. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Konstanty Karmelitow, zamieszkały w m. Wilnie, przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6 m. 12, na zasadzie art. 1030 UPC, podaje do wiadomości publicznej, że dnia 12 sierpnia 1927 roku o godz. 10 rano w Wilnie przy ul. Rudnickiej Nr. 25 odbędzie się sprzedaż z licytacji należącego do Samuela Wekslera majątku ruchomego składającego się z materiałów wierzbielnych i bawelnianych, oszacowanego na sumę 3,200 złotych na zaspojenie pretensji Sumiela Spiwaka i T-wa J. A. Grosleit Sp. Akc. w sumie 3,145 złotych procenta i kosztów. — Spis rzeczy i szacunek takowych przesyłany być może w dniu licytacji zgodnie z art. 1046 UPC.

Obwieszczenie. Komornik Sądowy. (—) K. Karmelitow

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowej w domu Nr. 15, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, iż w dniu 5-go sierpnia 1927 roku o godz. 10-iej rano w Wilnie przy ul. Portowej Nr. 23 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości, składającej się z pianina i urządzenia mieszkanlowego należącego do Izaaka Wittensztejna, oszacowanej dla licytacji na sumę 780 złotych na zaspojenie pretensji firmy „Elias Moos” w sumie 262,20 funt. szterl. z procentami i kosztami.

w/z. Komornik Sądowy. (—) A. Sitarz.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zam. w Wilnie przy ul. Zamkowej w domu Nr. 15, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, iż w dniu 5 sierpnia 1927 roku o godz. 11-iej w pol. w Wilnie przy ul. Gimnazjalnej Nr. 6 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej nieruchomości składającej się z urządzenia mieszkanlowego należącego do Mojżesza Fabrykanta, oszacowanej dla licytacji na sumę 1130 złotych na zaspojenie pretensji firmy „Elias Moos” w sumie 262,20 funt. szterl. z procentami i kosztami.

w/z. Komornik Sądowy. A. SITARZ.

UWADZE PENSJONATÓW, INTERNATÓW

wynajmujących pokoje z utrzymaniem dla uczęszających młodzieży i t. p. — Ogłoszenia do wszystkich pism na specjalnie ulgowych warunkach przyjmuje BIURO REKLAMOWE Stefana Grabowskiego Garbarska 1, tel. 82. 521-9

POTOL - USUWA POT I NIEMIŁY ZAPACH. ZŁADAJCIE TYLKO Z KOBUTKIEM. SPRZEDAŻA APTEKI SKŁADY APTECZNE. (DROGERJA)

JEDYNA POLSKA FIRMA „POLBUT” gdzie można nabyć tanio gwarantowane różne obuwie po cenach bardzo dostępnych. Ul. Wileńska 3. 436-16

ŻNIWIARKI oryginalne szwedzkie „VIKING-ARVIKA” ze stalowym kółkiem biegowym i silnikowym trybami doskonałymi pod każdym względem typ maszyny żniwnej. Zygmunta Nagrodzki Wilno, Zawalna 11-a. Wyjątkowo dogodny warunki wypłaty. Żądajcie katalogów opisowych. Oprócz powyższych posiadamy na składzie maszyny żniwne DEERINGA i MAC CORMICKA. F. „PARYŻANKA”. Wykwintna piacznica: sukien, kostjumów, płaszczy i futer. Wykonanie szybkie. Ceny umiarkowane. Potrzebne uczucie na naukę kroju i szycia. Patenty cechowe. Kurs wieczorowy dla pań. — Ul. Żmigłowskiego 5-30. 1593

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69 Wolne posady Potrzebna służąca. Dowiadywać się po 4 ej godz. Wileńskiego 2-12. 1600

KREM „Neol” USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLANY WAGRY, OPALAZNE I ZMARSZCZENIA TWARZY. ZŁADAJCIE WSKAZUJĄC

5 KLASA 15 Państwowej Loterii Główna wygrana 400,000 zł. Co drugi los wygrywa. Ciągnięcie 9 sierpnia. Cena 1/4 losu 50 zł. 1/2 „ 100 zł. De nabycia u Kolokatora K. GORZUCHOWSKIEGO, ul. Zamkowa Nr. 9.

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69 Wolne posady Potrzebna służąca. Dowiadywać się po 4 ej godz. Wileńskiego 2-12. 1600

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69 Wolne posady Potrzebna służąca. Dowiadywać się po 4 ej godz. Wileńskiego 2-12. 1600

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69 Wolne posady Potrzebna służąca. Dowiadywać się po 4 ej godz. Wileńskiego 2-12. 1600

AKUSZERKI AKUSZERKA M. LAKNEROWA Przyjmuje od godz. 9 do 7 w., Kasztanowa 7 m. 5. W.Z.P.69 Wolne posady Potrzebna służąca. Dowiadywać się po 4 ej godz. Wileńskiego 2-12. 1600

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4-8. W.Z.P. 29

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4-8. W.Z.P. 29

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4-8. W.Z.P. 29

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4-8. W.Z.P. 29

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4-8. W.Z.P. 29

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4-8. W.Z.P. 29

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4-8. W.Z.P. 29

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4-8. W.Z.P. 29

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4-8. W.Z.P. 29

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4-8. W.Z.P. 29

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4-8. W.Z.P. 29

LEKARZE Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 567. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 i 4-8. W.Z.P. 29